

biznesu, fundacje, partnerstwa miast oraz stowarzyszenia, a wśród nich Towarzystwa Niemiecko-Polskie.

Spoczywa na nas odpowiedzialność: Wstąpienie Polski do NATO i Unii Europejskiej jest wielką szansą na ostateczne przezwyciężenie polsko-niemieckich rozbieżności, jak również na utrzymanie pokojowego rozwoju naszego kontynentu. Pojednanie polsko-niemieckie oraz integracja europejska są więc naszą wspólną przyszłością, której nie wolno poświęcać na rzecz rzekomych wewnątrzpolitycznych korzyści poprzez sięganie po dawne stereotypy wroga. Zwracamy się więc z apelem do wszystkich, którym leżą na sercu stosunki polsko-niemieckie: Polityka partnerstwa i przyjaźni, która po 1989 roku osiągnęła tyle dobrego w Europie powinna być kontynuowana w imię przyszłości. My, niżej podpisani, będziemy nadal działać w duchu zaufania i porozumienia między naszymi państwami, a naszą przyszłość widzimy w zjednoczonej Europie.

Podpisywali uczestnicy Zjazdu Federalnego Związku Towarzystw Niemiecko-Polskich – około 150 osób. Dokument podpisali także członkowie Towarzystwa Polsko-Niemieckiego w Poznaniu podczas Walnego Zebrania Sprawozdawczego w grudniu 2006 r.

ROLA ŚLUBIC W KSZTAŁTOWANIU POROZUMIENIA MIĘDZY POLAKAMI I NIEMCAMI

Polska granica zachodnia ustalona na mocy powojennych postanowień z Poczdamu¹ podzieliła istniejące organizmy miejskie usytuowane wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej. Ustanowione pogranicze² nie miało typowego dla Europy Zachodniej charakteru. Ukształtowało się po wojnie, w czasie wzajemnej niechęci i wrogości, w skomplikowanych warunkach, w nieznaney sytuacji międzynarodowej.

Narzucony Polsce i Polakom oraz wschodniej części Niemiec reżim i system polityczny bardziej oddalał niż sprzyjał nawiązywaniu wzajemnych kontaktów. System polityczny nie był jedyną występującą przeszkodą. Dużym ograniczeniem było to, że w wyniku zmian granicy nastąpiły przesiedlenia, w związku z czym mieszkańcami pogranicza była ludność ze wschodu, nie mająca żadnych tradycji i doświadczeń w kontaktach z Niemcami jako sąsiadami³. Także ludność nie-

¹ Postanowienia końcowe Konferencji Poczdamskiej (17 VII-02 VIII 1945 r.).

² Definicja pogranicza jest szeroka i przedstawiana przez różnych autorów. Pogranicze jako terytorium dwóch państw jest obszarem, gdzie przeplatają się zjawiska i procesy z różnych sfer życia społecznego, politycznego i gospodarczego. Stanowi też obszar ścierania się interesów narodowych i państwowych, przenikania kultur i idei. Może być źródłem napięć i konfliktów, ale także może sprzyjać wzajemnemu zbliżeniu i współpracy, za: Cz. Osękowski, H. Szczegółka, *Pogranicze polsko-niemieckie w okresie transformacji (1989-1997)*, Zielona Góra 1999, s. 7.

³ Według zapisów Narodowego Spisu Powszechnego w 1950 r. w województwach przygranicznych zamieszkiwało ponad 40% repatriantów ze wschodnich terenów dawnej Polski, którzy zostali przesiedleni w wyniku decyzji administracyjnej. Pozostała część to osoby, które w wyniku wojny utraciły cały dobytek swojego życia.

miecka po drugiej stronie obu rzek granicznych nie miała dotąd do czynienia z Polakami⁴.

Mimo niechęci, wzajemnej izolacji, propagandy, rozmieszczenia wojsk w obszarze nadgranicznym, tylko dwóch przejść granicznych⁵, codzienne życie wymuszało podejmowanie przez Polaków i Niemców wspólnych przedsięwzięć i nawiązywanie kontaktów. Dotyczyło to zwłaszcza problemów komunalnych, gospodarki wodnej i komunikacji miast podzielonych⁶. Nowa granica przerwała istniejące liczne powiązania infrastrukturalne, w związku z czym wiele miejscowości zostało odciętych od źródeł zasilania w energię, gaz i wodę⁷.

„Wymuszone” przez rzeczywistość współdziałanie wynikało z tego, iż nowa granica pozostawiała po stronie niemieckiej wiele urządzeń komunalnych. Dotyczyło to również Słubic, które należą do tzw. miast podzielonych. Utworzone po II wojnie światowej Słubice były dawną dzielnicą mieszkaniową i rekreacyjną Frankfurtu nad Odrą, pozbawioną gazowni, stąd też zaszła konieczność korzystania z niemieckiego gazu.

W pierwszych latach po wojnie współdziałanie w tym zakresie było niesformalizowane i wynikało z naturalnych potrzeb. Dopiero wraz z powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej możliwe stało się zbliżenie polityczne między Polską a radziecką strefą okupacyjną. Wówczas też swoje początki miała współpraca w dziedzinie kultury, sportu i to co stanowiło główny element, współpraca polityczna. Podpisanie tzw. Układu Zgorzeleckiego⁸ o uznaniu ustanowionej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej stworzyło ramy prawnopolityczne dla bliższej współpracy. Od momentu podpisania tego układu rozpoczęła się współpraca polityczna miast nadgranicznych, wyrażająca się głównie wspólnymi manifestacjami na mostach granicznych⁹ i spotkaniami władz politycznych. Odbywały się też pierwsze spotkania sportowe i sporadyczna wymiana zespołów artystycznych, najczęściej przy okazji świąt państwowych lub manifestacji politycznych. Pierwszy etap pionierskiej, przygranicznej współpracy zakończył się wraz z kryzysem w stosunkach PZPR-SED.

Właściwie w tym wymienionym pierwszym etapie nie można mówić o współpracy Polaków ze wschodnimi Niemcami, gdyż ta zawężała się do obszaru

⁴ Po stronie niemieckiej znalazła się część mieszkańców dawnych wschodnich obszarów byłej III Rzeszy, którzy zostali wysiedleni jeszcze przed Konferencją Poczdamską. W maju 1948 r. dawni mieszkańcy prawobrzeżnej części Odry i Nysy stanowili 43,6% mieszkańców Meklemburgii, 24,4% Brandenburgii i 17,2% Saksonii.

⁵ Były to przejście kolejowe i drogowe Słubice-Frankfurt(O).

⁶ Miasta podzielone na granicy zachodniej to: Zgorzelec-Görlitz, Łęknica-Bad Muskau, Gubin-Guben, Słubice-Frankfurt(O), Kostrzyn-Kietz.

⁷ Szerzej patrz: Cz. Osękowski, H. Szczegółka, *op. cit.*, s. 17.

⁸ Układ między Rzeczypospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną podpisany w Zgorzelcu w dniu 6 lipca 1950 r.

⁹ Mosty graniczne w miastach podzielonych zyskały nowy przydomek, którym posługiwano się w nomenklaturze politycznej określając je mianem „mostów przyjaźni”.

pogranicza. Była ona tam żywsza i bogatsza niż w pozostałej części kraju, choć w rzeczywistości sterowana przez władze. Współpraca przygraniczna w obozie socjalistycznym nie była przez cały okres jej trwania wynikiem naturalnych potrzeb regionów nadgranicznych w sensie ogólnym, ani też następstw lokalnych, oddolnych inicjatyw, ale przede wszystkim elementem realizacji postanowień na szczeblu władz RWPG, przy zdecydowanym głosie strony radzieckiej.

Na koniec lat 50. przypada okres podpisywania regularnych umów między przygranicznymi województwami¹⁰.

Zawierane formalnie przez władze administracyjne porozumienia były następstwem porozumień władz partyjnych. Niektóre jednak dziedziny nie podlegały wcześniejszym regulacjom i kontakty odbywały się w sposób spontaniczny. Tak było w przypadku wspomnianego już wcześniej przepływu gazu do Słubic, współpracy lokalnych gazet, związków młodzieżowych i zawodowych.

Wraz z nasileniem kontaktów przygranicznych oraz wzrostem ruchu turystycznego zaistniała potrzeba liberalizacji przepisów paszportowych. W związku z tym postanowiono o wprowadzeniu tzw. małego ruchu turystycznego¹¹.

To co było charakterystyczne dla ówczesnych kontaktów przygranicznych to kwestia zatrudniania polskich pracowników w NRD¹². Mieszkańcy miasta i gminy Słubice zatrudniani byli głównie w fabryce półprzewodników we Frankfurcie nad Odrą¹³. Pierwotnie zatrudnienie to wynosiło 204 osoby, a w fazie rozkwitu dochodziło do tysiąca¹⁴. Warunki zatrudnienia w NRD były bardziej atrakcyjne, zarobki znacznie wyższe, a oferta świadczeń socjalnych lepsza.

Lata 70. to rozkwit współpracy kulturalnej i okres tzw. otwartej granicy¹⁵, który rozpoczął się z początkiem 1972 r. Z terminem tym wiązało się wprowadzenie bezpaszportowego i bezwizowego ruchu na granicy PRL-NRD¹⁶. Otwarta granica po raz pierwszy spowodowała, że zarówno Polacy, jak i Niemcy mieli możliwość wzajemnego zobaczenia się, porozmawiania i co najważniejsze udania się na drugą,

¹⁰ Województwa: szczecińskie, zielonogórskie i wrocławskie.

¹¹ Mały ruch turystyczny przewidywał uczestnictwo w wymianie turystycznej mieszkańców województw wrocławskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego. Pobyt za granicą w ramach tego ruchu nie mógł przekraczać 60 godzin, a podróż mogła odbywać się wyłącznie samochodem osobowym.

¹² Szerzej: G. Seethaler, *Zatrudnianie polskich pracowników w okręgach przygranicznych NRD*, w: *Współpraca przygraniczna PRL-NRD*, pod red. H. Szczegóły, K.H. Gräfe, Zielona Góra 1984, s. 28.

¹³ Halbleiterfabrik Frankfurt(O).

¹⁴ Patrz: H. Schultz, *Robotnicy na pograniczu polsko-niemieckim w okresie realnego socjalizmu i transformacji*, w: *Pogranicze z Niemcami a inne pogranicza Polski*, pod red. Z. Kurcza, Wrocław 1999, s. 109.

¹⁵ Otwarta granica w literaturze przedmiotu jako termin pojawił się po raz pierwszy w 1972 r., gdy wprowadzono bezwizowy i bezpaszportowy ruch na granicy PRL-NRD, po raz drugi po zjednoczeniu Niemiec i zniesieniu wiz dla Polaków udających się do RFN.

¹⁶ Szerzej: A. Kwilecki, *Otwarta granica a problemy integracji społecznej Polski i NRD*, „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1975, nr 2-3; K. Wasiak, *Wpływ otwartej granicy pomiędzy Polską i NRD na przebieg procesów internacjonalistycznych*, styczeń 1985; J. Kokot, *Otwarta granica. Od izolacji do społecznej konfrontacji*, „Biuletyn Niemcoznawczy” 1972.

nieznaną stronę. Tak też się stało. Polacy, głównie mieszkańcy Słubic i okolic już w pierwszych dniach, wykupywali pod drugiej stronie granicy atrakcyjne towary, a obywatele NRD z chęcią odwiedzali dawne domostwa i ojczyste strony, swoje bądź krewnych.

W 1972 r. w Słubicach, liczących wówczas ok. 12 tys. mieszkańców przebywało dziennie niemalże tyle samo Niemców z NRD¹⁷. Słubice nie były przygotowane na przyjęcie takiej liczby turystów¹⁸. Świadkowie tamtych czasów wskazują na to, że miasto zostało wręcz zalane mieszkańcami z sąsiedniego Frankfurtu(O), który wówczas liczył około 84 tys.¹⁹ Konsekwencją tego był brak niektórych produktów oraz benzyny w jedynej w mieście stacji, w której jak wspomina starsze pokolenie Słubiczan tankował „cały Frankfurt”. Po kilku miesiącach pojawiło się po obu stronach narzekanie na kłopoty, na przykład z porozumiewaniem się. Niezależnie od tych niedogodności uważa się, że w wyniku otwarcia granicy położenie mieszkańców Słubic zmieniło się na lepsze²⁰.

Słubice będące najbardziej na zachód położonym miastem, po otwarciu granicy znalazło się na szlaku wędrowek Polaków i Niemców z NRD. Powodowało to w świadomości Polaków przeświadczenie o wzroście jego atrakcyjności, a wyrażało się w deklarowanej chęci pozostania, przybywania dużej liczby lekarzy, inżynierów i wykwalifikowanych pracowników z głębi kraju. Otwarcie granicy skłoniło dwa dotychczas niezależne organizmy miejskie Słubic i Frankfurtu(O) do pewnej integracji widocznej w wielu sferach. Miało to pozytywne skutki, ale równocześnie odzywały się negatywne opinie i uprzedzenia.

Ogólnie znawcy problematyki pogranicza polsko-niemieckiego i stosunków polsko-niemieckich dowodzą, że otwarciu granicy towarzyszyło poddenerwowanie i duże emocje. Mieszkańcy obu miast znaleźli się w sytuacjach dotychczas im nieznanych, w konfrontacji z „obcymi z nad rzeki”. Obie strony miały zakorzenioną określoną wiedzę i doświadczenie, co prowadziło niejednokrotnie do napięć. Stopniowo nastroje te mijały, a wraz z nimi zniknęło charakterystyczne dla pierwszych miesięcy zdziwienie Niemców i ich masowy napływ do dawnych miejsc ojczystych.

Otwarcie granicy odegrało dużą rolę w kształtowaniu porozumienia między Polakami i Niemcami. Dobrym przykładem na to było pojawienie się polsko-niemieckich małżeństw mieszanych²¹.

¹⁷ Informacje pochodzące z Urzędu Stanu Cywilnego w Słubicach.

¹⁸ Słubice były miastem powiatowym, bez dworca kolejowego i bez rozwiniętego zaplecza gastronomiczno-hotelowego.

¹⁹ Informacja pochodzi z Urzędu Miejskiego we Frankfurcie(O).

²⁰ W opinii badaczy pogranicza polsko-niemieckiego w latach 1972-1980, dostrzegano to, że mieszkańcy Słubic mają lepsze możliwości zaspokajania swoich potrzeb w zakresie handlu, usług, towarów z Frankfurtu(O) i kultury, natomiast Frankfurczycy rozpoczęli exodus w kierunku korzystania z usług fryzjerskich i kosmetycznych w Słubicach.

²¹ W pierwszych pięciu miesiącach po otwarciu granicy zawarto cztery takie małżeństwa. Informacja pochodzi z Urzędu Stanu Cywilnego w Słubicach.

Otwarcie granicy między Polską a NRD stanowić miało według oficjalnych deklaracji ważny etap na drodze do socjalistycznej integracji oraz ułatwić proces zbliżenia się dwóch sąsiadujących ze sobą społeczeństw²². Pierwsze informacje o współpracy Słubic i Frankfurtu(O) pochodzą z 1975 r., kiedy to region Frankfurt(O) podpisał oficjalną umowę o współpracy z województwem zielonogórskim. Jednak odgórna, przymusowa przyjaźń nie zdała egzaminu. Miała czysto deklaracyjny charakter, a mimo to zostawiła ślady w świadomości społecznej. Z pewnością odegrała większą rolę w obszarze pogranicza niż w głębi kraju, lecz na wymierne efekty należało jeszcze poczekać kilkadziesiąt lat.

Powstanie „Solidarności”, stan wojenny w Polsce spowodowały zamknięcie granicy, na otwarcie której trzeba było czekać aż do 1991 r.

Zjednoczenie dwóch państw niemieckich i zmiany ustrojowe w Polsce były bacznie obserwowane w Słubicach oraz w sąsiednim Frankfurcie nad Odrą. Nauczeni doświadczeniem mieszkańcy obu miast już kilka miesięcy przed ostatecznym rozwiązaniem kwestii zjednoczenia byli przekonani, że w niedługim czasie coś ważnego się wydarzy. Spowodowane było to tym, że mieszkańcy Słubic i okolic byli świadkami przejazdu kolorowych pociągów z mieszkańcami NRD, udającymi się przez Warszawę do Berlina Zachodniego. Oni sami byli również uczestnikami „towarowych wypraw” do zachodniej części Berlina w weekend w celach zarobkowych. Wszystkie te zjawiska znacząco zbliżyły mieszkańców pogranicza zarówno polskiej, jak i niemieckiej strony, którzy w 1991 r. tłumnie pojawili się na moście granicznym²³. Przybywający do Słubic nazywani byli zwykle turystami zakupowymi, którzy udają się po tańsze po drugiej stronie Odry towary. Wówczas o Słubicach zaczęło być głośno. Media informowały o atakach na polskich turystów, gigantycznych, niespotykanych dotychczas korkach na przejściach granicznych, o targowiskach powstałych w mieście. O Słubicach pisano i mówiono jako o najbogatszej gminie na ziemiach zachodnich, bramie do Europy. Wpłynęło to na zmianę świadomości mieszkańców obu miast. Analiza badań nad świadomością Słubiczan wskazywała, iż prawie dwukrotnie wzrosła liczba mieszkańców pozytywnie oceniających ponowne otwarcie granicy²⁴.

Słubice zrobiły wiele dla polsko-niemieckiego porozumienia. Już w 1991 r.²⁵ władze Słubic i Frankfurtu(O) podpisały wspólne oświadczenie²⁶ wyrażając wolę wspólnoty gospodarczej i współpracy kulturalnej w ramach bezwizowego ruchu

²² Szerzej: S. Lisiecki, *Słubice jako miasto pogranicza*, w: *Słubice 1945-1995*, Słubice 1996, s. 220-221.

²³ Niemcy nazywają most łączący Słubice i Frankfurt nad Odrą *Stadtbrücke*, czyli mostem miejskim.

²⁴ *Ibidem*, s. 223.

²⁵ Jeszcze przed podpisaniem oficjalnego traktatu między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, z 17 czerwca 1991 r.

²⁶ Wspólne oświadczenie burmistrza Słubic Ryszarda Bodziackiego i nadburmistrza Frankfurtu nad Odrą Wolfganga Dendy z dnia 16 kwietnia 1991 r.

granicznego. W ten sposób burmistrzowie chcieli stworzyć przykład pojednania i dobrej współpracy między Polską i Niemcami wolnej od nacjonalizmu. W swoim oświadczeniu deklarowali szybkie działania w kierunku nawiązania kontaktów we wszystkich dziedzinach²⁷. Już wówczas po obu stronach Odry działały stowarzyszenia, których celem było również zbliżenie polskiego i niemieckiego narodu²⁸. Kolejnym krokiem do sformalizowania kontaktów Słubice i Frankfurtu(O) było podjęcie przez Radę Miejską w Słubicach uchwały²⁹ w sprawie podpisania porozumienia między miastami. W porozumieniu zawarto informacje o istniejących od lat kontaktach i powstałych przyjacielskich stosunkach między instytucjami i mieszkańcami. Podpisujący porozumienie deklarowali kontynuację współpracy w wielu dziedzinach, zakładali także podejmowanie działań celem zniesienia uprzedzeń i stereotypów.

Porozumienie to stało się oficjalną formą uregulowania wzajemnych kontaktów. Dokument ten był ważny wówczas z kilku powodów. Oba miasta występowały wspólnie na arenie międzynarodowej w istotnych sprawach takich jak np.: tworzenie *World Trade Center* czy powołanie euroregionu³⁰. Podpisując porozumienie władze wiedziały o tym, iż Słubicom i Frankfurtowi nad Odrą Rada Europy przyznała honorowy „Dyplom europejski”³¹. Wydarzenie to miało duże znaczenie w skali nie tylko naszego kraju, ale również Europy. Po raz pierwszy dwa miasta z dwóch różnych krajów otrzymały takie wyróżnienie. Fakt ten spowodował, że w podpisanym dokumencie założono, iż priorytetowym celem będzie współpraca w zakresie oświaty i nauki, co już wówczas miało ogromne znaczenie przy wsparciu idei tworzącego się Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie i Collegium Polonicum w Słubicach. Ten ostatni fakt miał nieocenione znaczenie i dotychczas odczuwalne pozytywne oddziaływanie na rzecz pojednania i porozumienia polsko-niemieckiego. Obie placówki, nowoczesnie wyposażone, posiadające wykształconą kadrę, bogaty księgozbiór, szerokie możliwości i doświadczenie przydatne w kontaktach międzynarodowych, pełnią funkcję naukowo-badawczą, będąc jednocześnie centrum konferencyjnym i kulturalnym, kreują zewnętrzny wizerunek obu miast³².

Porozumienie między miastami z 1993 r. zostało rozszerzone w 1996 r. Zakładało ono szersze spojrzenie na sprawy współpracy w dziedzinie kultury

²⁷ W dziedzinie rozwoju miast, zaopatrzenia w usługi komunalne, ruchu miejskiego, kultury, oświaty i nauki, handlu i turystyki.

²⁸ Stowarzyszenie „Pro Brandenburgia” po stronie Frankfurtu(O) i Związek Gmin Zachodnich po stronie polskiej.

²⁹ Uchwała nr XLIII/228/93 Rady Miejskiej w Słubicach z dnia 29 kwietnia 1993 r. w sprawie wyrażenia opinii w przedmiocie podpisania porozumienia o współpracy miast Słubice i Frankfurt nad Odrą.

³⁰ Euroregion Pro Europa Viadrina.

³¹ Przyznany 24 III 1993 r.

³² Słubice wraz z powstaniem Collegium Polonicum i pierwszą inauguracją roku akademickiego stały się najmniejszym ośrodkiem akademickim w Polsce.

i sportu³³. Porozumienie to zawierało jeszcze jeden istotny zapis dotyczący planowania, promowania i realizacji „polsko-niemieckiego święta Odry”.

Słubice zrobiły wiele dla porozumienia polsko-niemieckiego nie tylko dzięki współdziałaniu z Frankfurtem nad Odrą, ale także innymi miastami. Na uwagę zasługują kontakty Słubic z niemieckim miastem Heilbronn. Wola pogłębienia istniejących kontaktów, wniesienie wkładu na rzecz wspierania dobrosąsiedzkich stosunków między Polską i Niemcami oraz chęć przewycięzania uprzedzeń sprawiły, iż w dniu 24 kwietnia 1998 r. burmistrz Słubic i nadburmistrz Heilbronn podpisali porozumienie o współpracy miast³⁴. Uczestnicy uroczystego podpisania tego dokumentu przytaczają często słowa wypowiedziane przez burmistrza Słubic o tym, że „Bramy Słubic są w dzień i w nocy otwarte dla mieszkańców Heilbronn”³⁵. Słowa te miały symboliczne znaczenie i podkreślały istotę porozumienia w kontekście szerszym, kontekście już europejskim.

Współpraca ponadgraniczna to również cała gama zadań i działań zmierzająca do realizacji wspólnych projektów tych „miękkich” (małych) i dużych (infrastrukturalnych)³⁶. Zarówno pierwsze, jak i drugie z wymienionych mają duży wpływ na wspólne funkcjonowanie. Projekty „miękkie” wpływają na kształtowanie świadomości, rozwijają idee, pomysły, kreują wizje. Projekty infrastrukturalne ułatwiają komunikację, pozwalają budować, modernizować, rewitalizować.

Słubice wspólnie z Frankfurtem(O) zrealizowały dużą liczbę projektów takich jak wernisaże, kursy, spotkania, warsztaty, targi, giełdy, wyjazdy studyjne, obchody świąt i jubileuszów, festyny, festiwale, mecze, zawody sportowe. Nie bez znaczenia była wspólna realizacja projektu Strategia Słubice-Frankfurt(O) 2003, połączona z obchodami 23. Międzynarodowych Dni Hanzy Nowożytnej i uroczystościami obchodów jubileuszu 750-lecia Frankfurtu(O). Podczas tych imprez do obu miast przyjechały tysiące turystów i gości z zagranicy, którzy mogli zapoznać się z polską kulturą, rzemiosłem, sztuką, obyczajowością i kulinariami. W ramach realizacji wspomnianego projektu zmodernizowano parki³⁷, skwery zielone, chodniki i place. Działania te miały wpływ na kształtowanie słubicko-frankfurckiego wizerunku.

W Słubicach i we Frankfurcie(O) dużą rolę przywiązuje się do wspierania inicjatyw oddolnych, podejmowanych przez stowarzyszenia i organizacje. Znaczące

³³ Uchwała nr XLIII/228/93 Rady Miejskiej w Słubicach z dnia 29 kwietnia 1993 r. w sprawie wyrażenia opinii w przedmiocie podpisania porozumienia o współpracy miast Słubice i Frankfurtu(O).

³⁴ Uchwała NR LIV/336/98 Rady Miejskiej w Słubicach z dnia 14 kwietnia 1998 r. w sprawie przyjęcia inicjatywy gminy Heilbronn w zakresie podpisania porozumienia o współpracy Gminy Słubice i Heilbronn.

³⁵ *Kogut i orzeł od dziesięciu lat mają wspólne gniazdo*, „Märkische Oderzeitung” 6 VI 1998.

³⁶ Szerzej o zrealizowanych projektach i uzyskanym dofinansowaniu: J. Pyrgiel, R. Bodziacki, *Doświadczenia Gminy Słubice w pozyskiwaniu europejskich środków przedakcesyjnych*, w: *Rola funduszy europejskich w społeczno-gospodarczym rozwoju Polski*, pod red. J. Babiaka, Jarocin-Poznań 2005, s. 181-188.

³⁷ Park przy Placu Przyjaźni, Park OSiR.

są w tym przypadku inicjatywy Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury i Forum Kleista we Frankfurcie oraz Ośrodka Sportu i Rekreacji w Słubicach i Miejskiego Związku Sportowego we Frankfurcie(O).

Wszystkie słubickie przedszkola i szkoły na szczeblu podstawowym i gimnazjalnym mają nawiązaną współpracę z równorzędnymi instytucjami w sąsiednim Frankfurcie(O). Jednostki te wspólnie obchodzą różnego rodzaju święta, organizują Dni Dziecka i inne imprezy. We Frankfurcie(O) od 1997 r. działa polsko-niemieckie przedszkole, do którego uczęszczają słubickie i frankfurckie dzieci. Przy Collegium Polonicum i Europejskim Uniwersytecie Viadrina aktywnie działa Uniwersytet III wieku w formie Akademii Seniorów.

Słubice to takie miejsce, gdzie obchodzono hucznie wstąpienie Polski w struktury europejskie, choć jak Słubiczanie sami zaznaczają, że „Słubice pierwsze i już dawno weszły do Europy”, a data 1 maja 2004 r. to symbol.

Słubiczanie i Frankfurczycy przyzwyczaili się do tego, że do ich miast przyjeżdżają znane osobistości świata polityki³⁸, nauki³⁹ i kultury⁴⁰. Słubice to miejsce, gdzie w 2005 r. zainaugurowano obchody Roku Polskiego w Niemczech, co również nie było bez znaczenia.

Duży wkład w kształtowanie porozumienia mają lokalne uczelnie wyższe, a prezydent Gesine Schwan⁴¹ i dyrektor Krzysztof Wojciechowski⁴² zawsze podkreślają znaczenie miast w procesie pojednania polsko-niemieckiego.

Współpraca transgraniczna to nie tylko współdziałanie z Frankfurtem(O). Dobrym przykładem na to jest współpraca Słubic z niewielkim miasteczkiem Lebus, które przed II wojną światową stanowiło wraz z powojennym polskim sołectwem Nowy Lubusz jedność. Przepływająca Odra łączyła a nie dzieliła. Po rzece pływał prom będący łącznikiem między lewym i prawym brzegiem. Idea odtworzenia promu połączyła władze i 22 grudnia 2004 r. podpisano porozumienie o współpracy⁴³, które przyczynić się ma do realizacji projektu odtworzenia połączenia promowego Lebus-Nowy Lubusz.

Zarówno pierwsze, jak i drugie otwarcie granicy miało bardzo duże znaczenie dla mieszkańców Słubic i Frankfurtu(O). Pierwsze z nich było prekursorskim, całkowicie nowym, drugiego już nikt się nie obawiał. Minęło wiele lat od II wojny światowej, uprzedzenia, negatywne opinie i obawy są w kontaktach społecznych

³⁸ Między innymi Helmut Kohl, Tadeusz Mazowiecki, Aleksander Kwaśniewski, Włodzimierz Cimoszewicz, Joschka Fischer.

³⁹ Prof. Bronisław Geremek, prof. Irena Lipowicz.

⁴⁰ Były minister kultury Waldemar Dąbrowski, liczni posłowie i ministrowie.

⁴¹ Prof. Gesine Schwan prezydent Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą.

⁴² Dr Krzysztof Wojciechowski dyrektor administracyjny Collegium Polonicum w Słubicach.

⁴³ Uchwała nr XIII/138/03 Rady Miejskiej W Słubicach z dnia 22 grudnia 2003 r. w sprawie wyrażenia woli współpracy Gminy Słubice (Rzeczpospolita Polska) z miastem Lebus (Republika Federalna Niemiec).

zjawiskiem powszechnym, jednak z całą pewnością można stwierdzić, że proces porozumienia na pograniczu jest bardziej wyraźny, przyjmuje rozmaite formy i przejawia się w różnych sytuacjach. Codzienne kontakty potrafią wiele uczynić. Sytuacje zagrożenia lub niepokoju jednoczą, tak było w 1997 roku, kiedy to oba miasta stanęły do walki z ogromnym żywiołem, jakim była powódź.

Słubice obroniły się przed „wielką wodą” dzięki współdziałaniu mieszkańców, władz lokalnych, władz Słubic i Frankfurtu(O), sztabu kryzysowego, wojska i zwykłego ludzkiego zaangażowania.

Sytuacje kryzysowe są niejednokrotnie tematem wspólnych, regularnie odbywających się spotkań burmistrza Słubic z nadburmistrzem Frankfurt(O). Spotkania te dużo wnoszą, zbliżają i często przynoszą rozwiązanie kwestii spornych bądź trudnych.

Coroczne sesje Rad Miejskich, spotkania Wspólnej Komisji, przedstawicieli administracji obu miast powodują, iż wymieniane są informacje i doświadczenia, wiedza praktyczna i teoretyczna, nawiązywane są ściśle kontakty, zawiązywane są znajomości i przyjaźnie. Wymienione argumenty przemawiają za tym, iż bez obaw można stwierdzić, że na szczeblu lokalnym porozumienie jest widoczne i otwarcie o nim się mówi. Niepokojącym może być jedynie to, że władze centralne często komplikują poprawne, wypracowane często z trudem kontakty.

Nowy okres dofinansowania z funduszy europejskich budzi duże nadzieje i stawia wysokie wymagania zmierzające do wzmocnienia współpracy nie tylko z pobliskim Frankfurt(O) i Lebus, ale również z Heilbronn, z którym Słubice będą obchodzić w 2008 roku jubileusz 10-lecia współpracy.

Wszystkie podejmowane przez Słubiczan i w Słubicach działania mają na uwadze wspólne funkcjonowanie, zbliżanie społeczności miast. W tej materii zostało już wiele zrobione, ale wciąż jeszcze wiele wyzwań przed nami, do realizacji których będziemy dążyć mając na uwadze cel priorytetowy: porozumienie polsko-niemieckie. Mamy z tym do czynienia każdego dnia, możemy na nie wpływać i je kształtować. Można to zauważyć spacerując ulicami Słubic, jadąc na rowerze, płynąc statkiem, będąc na basenie w Frankfurcie(O), na stadionie w Słubicach, czy na słubickim polu golfowym.

W Słubicach porozumienie między Polakami i Niemcami jest bardziej widoczne niż gdziekolwiek indziej. Języki mieszają się, na moście granicznym jest tłok, i można tylko z nadzieją spojrzeć w przyszłość. Może kiedyś ktoś będzie mógł napisać, że po latach podziału nastąpiło pojednanie i pogranicze polsko-niemieckie stało się regionem typowym, a ze względu na swoje doświadczenie może być przykładem dla innych części starego kontynentu.

JOANNA PYRGIEL

Naczelnik Wydziału Obsługi Przedsiębiorczości
i Realizacji Projektów

RYSZARD BODZIACKI

Burmistrz Słubic